

Uszkodzenia ciała podczas uprawiania sportu są stosunkowo częste. Odpowiedzialność za obrażenia podczas uprawiania sportu nie jest jednak analogiczna, jak w warunkach pozasportowych. Gdyby tak było, firmy odszkodowawcze obstawiałyby nie tylko wypadku drogowy, ale także mecze – zarówno te zawodowe jak i towarzyskie.

Wyobraźmy sobie Stanisława kopiącego w nogę przechodnia i łamiącego mu piszczel i tego samego Stanisława, który kopnie innego zawodnika na boisku próbując odebrać mu piłkę.

Jest różnica - prawda?

Zawodnicy, decydując się na uprawianie dyscypliny sportowej, gdzie dochodzi do kontaktu z drugim zawodnikiem, godzą się również na to, że może dojść do naruszenia nietykliwości cielesnej, a nawet poważniejszej kontuzji.

Kiedy za wypadek na meczu należy się odszkodowanie i od kogo?

Oczywiście nie jest tak, że wypadki podczas treningów i meczów wyłączają możliwość otrzymania odszkodowania i/lub zadośćuczynienia pieniężnego. Możliwości otrzymania środków finansowych jest kilka np:

1. Odszkodowanie od klubu sportowego lub organizatora rozgrywek, jeśli wypadek/kontuzja wynikały z błędnej organizacji zawodów, rozgrywek, spotkania (np. winy sędziego, niewłaściwie przygotowanej murawy czy trasy wyścigu kolarskiego).
2. Odszkodowanie od ZUS i pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy (dotyczy zawodników zatrudnionych na umowę o pracę).
3. Odszkodowanie od ubezpieczyciela, jeśli zawodnik korzystał z ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.
4. Odszkodowanie bezpośredniego sprawcy szkody – np. faulującego zawodnika, rowerzysty, który spowodował zderzenie.

Odszkodowanie od organizatora zawodów, treningu czy meczu np. od klubu sportowego.

Odpowiedzialność odszkodowawcza organizatora treningów, rozgrywek, meczu jest uzależniona od dwóch przesłanek:

- Najczęściej dotyczy to niedbalstwa osób, którym organizator / klub sportowe powierzył wykonanie czynności związanych np. z meczem lub treningiem. Bardzo ciekawe są przypadki, gdy taka odpowiedzialność dotyczy działań lub zaniechań trenera (który np. pozwala grać zawodnikowi z kontuzją) lub sędziego (który np. nie przerwał meczu).
- Związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zaniechaniami, błędami i niedbalstwem, a szkodą i krzywdą. Odpowiedzialność dotyczy takich zaniedbań, które przyczyniły się do zdarzenia. Mogą bowiem zdarzyć się błędy organizacyjne, które w konkretnym wypadku nie będą miały żadnego związku z kontuzją zawodnika.

Czy zapis „organizator nie ponosi odpowiedzialności za wypadki podczas zawodów” wyłącza odpowiedzialność?

Po pierwsze sposób sformułowania wyłączenia odpowiedzialności może zostać uznany za klauzulę niedozwoloną. Po wtóre może on mieć znaczenie w przypadku tzw. odpowiedzialności umownej. Zawodnika i organizatora wiąże bowiem umowa, której warunki najczęściej są zawarte w regulaminie zawodów. Umowa wiąże również zawodnika i klub sportowy. Zapis taki podkreśla zatem, że organizator nie przejmuje na siebie odpowiedzialności za tzw. nieszczęśliwe wypadki.

Jeśli jednak do zdarzenia dojdzie z winy (umyślnej lub niedbalstwa) organizatora lub osób, za które ponosi odpowiedzialność, to zapis taki odpowiedzialności odszkodowawczej nie wyłącza.

Wypadek na zawodach lub treningu a wypadek przy pracy.

W przypadku zatrudnionego piłkarza czy sędziego sprawa jest raczej jasna. Wypadek ma miejsce podczas pracy. Ciekawe i nieoczywiste są rozstrzygnięcia w prawach, gdy np. nauczyciel dozna kontuzji podczas np. zawodów międzyszkolnych, albo policjant złamie rękę w zawodach o puchar komendanta powiatowego policji. Tu orzecznictwo sądów bywa czasem zaskakujące i trzeba przygotować dobrą argumentację, do której nieodzowna jest pomoc prawnika.

Odszkodowanie od sprawcy kontuzji.

Możliwość dochodzenia odszkodowania od bezpośredniego sprawcy zdarzenia (np. faulującego zawodnika) jest tematem trudnym, ale dla mnie, jako prawnika, niezwykle ciekawym. Jest bowiem cienka granica pomiędzy wypadkiem wpisanym w ryzyko uprawiania sportu, a aktem przemocy rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą.

Działanie wyrządzające szkodę innemu zawodnikowi nie było podjęte w celu sportowym.

Odpowiedzialność poniesie piłkarz, który przyłoży koledze podczas przerwy w szatni, czy tenisista, który po przełamaniu rzuci rakieta i trafi w przeciwnika, sędziego lub widza. Jeśli dane zdarzenie nie ma związku ze sportem, a doszło do niego, niejako przy okazji, sprawca nie może się powołać na wyłączenie odpowiedzialności.

Działanie wyrządzające szkodę narusza reguły obowiązujących w danej dyscyplinie sportowej.

Największy problem prawicy i sądy mają w przypadkach w kwalifikacji tzw. fauli. Faule to zagrania niezgodne z przepisami gry. Faule mogą być dodatkowo umyślne i nieumyślne, co jeszcze bardziej komplikuje sprawę. Niesportowe zachowania są oczywiście karane zgodnie z przepisami obowiązującymi w danej dziedzinie sportu. Czy jednak czerwona kartka może rodzić

również odpowiedzialność odszkodowawczą faulującego? Nieczęsto, ale może.

Są dyscypliny sportowe, w których faule są immanentną częścią gry. Gdyby każdy faul rodził odpowiedzialność, to w zasadzie sport amatorski (gdzie rzadkie są ubezpieczenia OC) przestałby istnieć. Jak traktować faul na piłkarzu atakującym bramkę, by odebrać mu piłkę? Czy jest cel sportowy? No jest. Zawodnicy decydując się na uprawianie dyscypliny sportowej akceptują pewne ryzyko jakie się z tym wiąże – w tym ryzyko fauli. Jeśli jednak piłkarz zaatakuje zawodnika nie mając szans na odebranie mu piłki, to kwestia odpowiedzialności pozostaje otwarta. Wyroki zasądzające zdarzają się również w przypadkach fauli, które rażą swoją brutalnością.

Nie ma dwóch takich samych sytuacji i każdą należy ocenić indywidualnie. Często niezbędna staje się pomoc prawnika, by nie przegrać sprawy poprzez niezłożenie np. odpowiednich wniosków dowodowych.

Jeśli takiej konsultacji potrzebujesz – napisz lub zadzwoń. Wszystkie dane znajdziesz w zakładce KONTAKT. Sprawy cywilne są trudne dlatego, że odpowiednie wnioski trzeba złożyć na początkowym etapie procesu, bo później może być już za późno. Dodatkowo warto wiedzieć czego można się domagać. Często bowiem poszkodowani z niewiedzy rezygnują z części przysługujących im roszczeń.

Czego może się domagać poszkodowany na meczu zawodnik?

Odszkodowania, które ma pokryć szkody materialne np.

- koszty leczenia,
- koszty rehabilitacji,
- koszty przygotowania do innego zawodu,
- utratę dochodów (piłkarz może stracić np. nie tylko regularne dochody, ale np. wpływy z kontraktu sportowego czy z reklam)

Zadośćuczynienia, które ma zniwelować krzywdę niematerialną, czyli:

- ból,
- cierpienie (zarówno to fizyczne jak i psychiczne będące konsekwencją wykluczenia z zawodów, brakiem możliwości kontynuowania treningów (stale lub czasowo) czy utratą miejsca w drużynie.

Odpowiedzialność finansowa może być bolesna i wiązać się nawet z upadłością klubu sportowego. Receptą jest ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. W sporcie zawodowym jest o standard. W sporcie amatorskim to nadal rzadkość, a szkoda. Zdarzenie na meczu może bowiem organizatora lub sprawcę pogrążyć finansowo. Z drugiej strony, jeśli reprezentują poszkodowanych, wolę wystąpić do ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania z OC

odpowiedzialnego podmiotu. Wiem, że jeśli uzyskam wyrok zasądający, faktycznie zasądzone kwoty mój klient otrzyma na konto bowiem przeciwnikiem jest podmiot, który jest zazwyczaj wypłacalny.

adw. Marta Rozwadowska - Kucka

Potrzebujesz więcej informacji skontaktuj się z [Kancelarią](#).

Możesz także skorzystać z [Pomocy prawnej online](#).

Jeśli to, co napisałam było dla Ciebie pomocne polub moją stronę na Fb lub udostępnij artykuł.

Dzięki temu będę wiedziała, jakie teksty są przydatne dla czytelników. Jeśli coś jest niejasne, pozostaw komentarz albo napisz maila marta@rozwadowska-kucka.pl